Cena numeru 10 groszy

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III (VI) SOBOTA, 23 GRUDNIA 1950 ROKU 353

JÓZEF STALIN
wielki strateg pokoju

Przemówienie członka Biura Politycznego KC PZPR — wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszone na uroczystej akademii w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu dzisiejszym cały naród polski wraz z walczącymi o pokój i postęp ludami świata łączy się z narodami wielkiego Związku Radzieckiego w uczuciach miłości i oddania dla Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących i Chorążego pokoju światowego, Józefa Stalina, z okazji 71-ej rocznicy jego urodzin.

Wierny uczeń, najbliższy współpracownik i najserdeczniejszy przyjaciel wielkiego Lenina, tow. Stalin wraz z nim tworzył partię bolszewicką — przewodniczkę międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wraz z Leninem, tow. Stalin był inicjatorem i wodzem zwycięskiej Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wraz z nim założył niewzruszone fundamenty i budował zręby pierwszego na świecie, kwitnącego dobrobytem mas oraz rozwojem nauki, kultury i sztuki społeczeństwa socjalistycznego.

To polityczny, organizatorski i wojskowy geniusz Stalina — natchnął narody Związku Radzieckiego i jego bohaterską armię do legendarnych czynów w walce z hitlerowskim faszyzmem, który zagroził śmiertelnym niebezpieczeństwem ludom Europy i Azji i który zagroził narodowi polskiemu biologicznym wyniszczeniem. To głęboko ludzki, sięgający w daleką przyszłość geniusz Stalina określił zasadnicze linie polityki zagranicznej Wielkiego Związku Radzieckiego, której założeniem jest poszanowanie suwerennych praw wielkich i małych narodów.

To niezmierzony geniusz Stalina wskazał ludom wyjście i ratunek na drodze walki o pokój, walki podnoszonej na coraz to wyższy ideologiczny i organizacyjny poziom, ogarniającej coraz to szersze warstwy ludności wszystkich krajów świata, walki stanowiącej busolę polityczną wszystkich poczynań każdego uczciwego i postępowego człowieka.

Chorążym światowego pokoju nazwały Wielkiego Stalina ludy świata. Ku niemu kierują się myśli ludzi, zatroskanych o losy swych krajów i narodów, o losy swych rodzin i swego dorobku życiowego. Ku niemu zwracają się wpatrzone z przerażeniem w potworne zbrodnie, dokonywane przez imperialistów na bohaterskiej Korei, oczy milionów matek, drżących o losy swych dzieci i swych domostw.

Z doświadczeń dziesięcioleci zrodzona jest wiara ludzi, że Stalin wskazuje słuszną, odpowiadającą ich najżywotniejszym interesom drogę, że Stalin poprowadzi ich do zwycięstwa.

Towarzysz Stalin, jego życie i dzieło jest dla setek milionów ludzi na całym świecie uosobieniem najgłębszego humanistycznego sensu wielkiej sprawy rewolucji socjalistycznej, budowy socjalizmu i komunizmu.

Genialny kontynuator nieśmiertelnej myśli Marksa, Engelsa, Lenina — towarzysz Stalin wzniósł na niebywałe wyżyny teorie marksizmu-leninizmu, precyzując ja w swych ostatnich pracach jako „naukę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, naukę o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, naukę o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, naukę o budownictwie społeczeństwa komunistycznego".

Bolszewicka jedność myśli i czynu, rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki, haseł i konkretnego działania — oto co widzą i czego uczą się u towarzysza Stalina zarówno działacze klasy robotniczej, jak i masy pracujące całego świata.

I dlatego właśnie byliśmy przed rokiem, w 70 rocznicę urodzin Stalina, świadkami bezprzykładnej w swoich rozmiarach manifestacji światowych sił pokoju, postępu i socjalizmu.

Rocznicę tę narody Związku Radzieckiego i masy pracujące krajów demokracji ludowej uczciły wielkim czynem twórczej pracy.

„DNI PRACY STALINOWSKIEJ" stały się jedną z istotnych przesłanek dla podniesienia wskaźników Planu 6-letniego, a więc dla przyspieszenia budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Również w tym roku, z okazji 71 rocznicy urodzin towarzysza Stalina, robotnicy i pracownicy umysłowi wielu zakładów pracy w Polsce manifestują swą miłość i najgłębsze przywiązanie do towarzysza Stalina spontanicznie podejmowanymi zobowiązaniami produkcyjnymi. Ta forma hołdu i czci dla Wodza staje się u nas piękną i wzruszającą tradycją — świadczy o stałym wzroście poziomu świadomości politycznej polskich mas pracujących.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Dnia 20 bm. Prezydent NRD, Wilhelm Pieck, złożył wieniec na grobie Juliana Marchlewskiego na Cmentarzu Powązkowskim.
Na zdjęciu: Prezydent Wilhelm Pieck u grobu Juliana Marchlewskiego.
Foto—AR.

Chorąży walki o pokój i postęp
Depesza uczestników akademii w Warszawie do Generalissimusa Józefa Stalina

DROGI NAUCZYCIELU I PRZYJACIELU NASZEGO NARODU!

Przedstawiciele narodu polskiego zebrani na uroczystym posiedzeniu w dniu 71 rocznicy Twych urodzin w stolicy Polski Ludowej — Warszawie, ślą Ci, Wielki Stalinie, z głębi serca płynące wyrazy czci i wdzięczności oraz najgorętsze życzenia długich lat życia i owocnej pracy dla dobra ludzkości.

Z miasta, które było siedzibą II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, przesyłamy Ci, Wielki Chorąży obozu pokoju, zapewnienie, że naród polski wiernie i oddanie służyć będzie sprawie walki o pokój.

Z Twoim imieniem związana jest nierozerwalnie święta sprawa pokoju — sprawa życia milionów matek i dzieci, starców i młodzieży.

Pod Twoim przewodem, Wielki Stalinie, powstała potężna zorganizowana siła, zdolna przekreślić zbrodnicze plany imperialistów i zbrodniarzy wojennych.

Pod Twoim kierownictwem naród radziecki zbudował pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne i kroczy teraz zwycięsko ku komunizmowi. Pod Twoim kierownictwem powstała potężna Armia Radziecka, która uratowała ludzkość od straszliwej niewoli faszystowskiej, a naród nasz od fizycznej zagłady. Naród polski po wieczne czasy zachowa w pamięci bezgraniczną wdzięczność za to, że dwukrotnie odzyskał niepodległość dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej i Armii Radzieckiej, że narodom ZSRR zawdzięcza swe dzisiejsze wolne, niepodległe i twórcze życie. Dzięki Twej przyjaźni i mądrej polityce zachodnie granice Polski Ludowej są granicami pokoju i przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — najlepszy nasz Przyjacielu, któremu zawdzięczamy wszechstronną, troskliwą, ojcowską pomoc w ciężkich latach dźwigania się ze zniszczeń wojennych, któremu zawdzięczamy nieocenioną pomoc w trudnej pracy nad socjalistyczną przebudową naszego kraju. Z Twoich genialnych nauk o prawach rozwoju społeczeństwa budującego socjalizm, czerpiemy jak z życiodajnej skarbnicy niezawodne wskazania, jak budować Polskę Socjalistyczną.

Porywające Twe plany ujarzmienia przyrody, plany nawodnienia olbrzymich połaci ziemi pustynnej — to najpiękniejsze wcielenie twórczej mocy idei wyzwoleńczych.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Nauczycielu, który nieustannie wzbogacasz i pogłębiasz najwyższe osiągnięcia ludzkości - marksizm - leninizm. Ty, Wielki nasz Stalinie, jesteś dumą klasy robotniczej, jesteś dumą mas pracujących, jesteś dumą całej postępowej ludzkości — jesteś sztandarem mobilizującym setki milionów do walki o najszczytniejsze sprawy: o pokój, postęp i socjalizm.

Uzbrojeni w naukę Lenina i Stalina, wzbogaceni doświadczeniami narodów radzieckich, przyrzekamy czujnie strzec i umacniać władzę ludową, bronić jej przed wszelkimi knowaniami wrogów ludów i zdrajców narodów.

Przyrzekamy nie ustawać w pracy nad wykonaniem 6-letniego Planu budowy fundamentów socjalizmu.

Przyrzekamy ze wszech miar wzmacniać siłę światowego obozu pokoju i demokracji.

Przyrzekamy ze wszech miar umacniać i pogłębiać przyjaźń i sojusz Polski z potężnym Związkiem Radzieckim, twierdzą światowego obozu pokoju i gwiazdą przewodnią ludzkości.

Pozdrawiamy Cię, Wielki Stalinie — Wodzu wszystkich prostych ludzi na świecie.

Pod Twym sztandarem będziemy walczyć, aby pokrzyżować plany zbrodniarzy imperialistycznych, aby zwyciężyła wielka sprawa wolności i socjalizmu, aby pokój zwyciężył wojnę.

Niech żyje i zwycięża Chorąży światowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

PREZYDENT PIECK POZDRAWIA NARÓD POLSKI
znad granicy niemieckiej

WARSZAWA (PAP). — 21 bm. o godzinie 6.30 rano na granicy polsko - niemieckiej w Rzepinie przed dworcem kolejowym zebrali się przedstawiciele miejscowych organizacji politycznych i społecznych, aby uroczyście pożegnać wracającego do NRD Prezydenta Piecka i towarzyszących mu przedstawicieli NRD.

Wielotysięczne tłumy manifestowały na rzecz pogłębienia przyjaznych stosunków polsko - niemieckich.

Depesza do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta

Opuszczając granice Polski — Prezydent NRD — Wilhelm Pieck wystosował do Prezydenta RP Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

DO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PANA BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

Wielce Szanowny Panie Prezydencie!

Opuszczając granice Rzeczypospolitej Polskiej pragnę wyrazić Panu i za Pana pośrednictwem Rządowi Polskiemu i całemu narodowi polskiemu moje serdeczne podziękowanie za wspaniałą gościnę okazaną mnie i mojemu otoczeniu.

Pobyt nasz stał pod znakiem przyjaźni niemiecko - polskiej, której wszechstronne pogłębienie służy sprawie pokoju światowego.

Serdeczność przyjęcia okazanego nam przez Pana stanowiła szczególnie skuteczne podkreślenie znaczenia tego nowego dobrosąsiedzkiego i przyjaznego stosunku między naszymi narodami.

WILHELM PIECK
Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Uroczysta akademia w Teatrze Polskim w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Dnia 21 bm. z inicjatywy Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej i Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, w Teatrze Polskim w Warszawie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona uczczeniu 71 rocznicy urodzin Chorążego światowego obozu pokoju i postępu, Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Generalissimusa Józefa Stalina.

Na akademię przybył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — tow. Bolesław Bierut.

W loży honorowej, obok Prezydenta R. P. zajęli miejsca: premier Józef Cyrankiewicz, wicepremier Hilary Minc i minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W uroczystości wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P., przedstawiciele władz naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, przedstawiciele Wojska Polskiego, organizacji zawodowych, społecznych i młodzieżowych oraz liczni przodownicy pracy i przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni: ZSRR, Chin Ludowych, państw demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W prezydium obok przewodniczącego akademii, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba, po obu stronach zasiedli: attache wojskowy przy ambasadzie ZSRR — gen. major Kozak, marszałek Sejmu, prezes NKW ZSL, — Kowalski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Zambrowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier **Zawadzki**, członek Biura Politycznego KC PZPR, — min. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR — min. Berman, minister Spraw Zagranicznych — **Modzelewski**, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — **prof. Infeld**, wiceprezes Zarządu Głównego TPPR **Matuszewski**, wiceminister Obrony Narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP — **gen. Naszkowski**, literatka odznaczona orderem „Sztandar Pracy" — **Zofia Nałkowska**, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — **Matwin**, przewodniczący Centralnej Rady Zw. Zaw. — **Kłosiewicz**, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet — **Musiałowa**, przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej — **Albrecht**, sekretarz KW PZPR — **Wicha**, sekretarz generalny CK Stronnictwa Demokratycznego — **Chajn**, wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, sekretarz Związku Literatów Polskich — **Putrament, prof. Urbański, prof. Kozłowski** oraz przodownicy pracy i aktywiści Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju: **Czajka, Jankowska, Kowalik, Skórzyński i Janowska.**

Akademię otwiera przewodniczący Zarządu Głównego TPPR Edward Ochab, który wita przybyłych wśród zrywających się raz po raz oklasków. Uczestnicy akademii wstają. Potężnie brzmią długo skandowane przez zebranych słowa: **Sta — lin, Bie — rut, Ro — kos — sow — ski! Sta — lin, Bie — rut, Ro — kos — sow — ski!** Rzucony okrzyk: **„Niech żyje Józef Stalin — Wódz światowego frontu pokoju"** — podchwytują z entuzjazmem wszyscy zgromadzeni. Wybucha nieopisana owacja na cześć Wielkiego Nauczyciela mas pracujących całego świata.

Następnie zabiera głos wicepremier Aleksander Zawadzki (**referat wicepremiera Zawadzkiego podajemy osobno**). Wzniesiony przez niego na końcu przemówienia okrzyk: „Niech żyje **Józef Stalin**", entuzjastycznie podchwytują zebrani. Wybucha burza oklasków i okrzyków, która milknie dopiero po długiej chwili.

Na trybunę wchodzi wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Jerzy Putrament, który odczytuje projekt adresu do Generalissimusa Józefa Stalina.

(Tekst adresu podajemy osobno).

Nowa, potężna fala entuzjazmu, okrzyków i oklasków zrywa się po odczytaniu adresu. Zebrani znów wstając skandują: **Stalin — Bierut — pokój! Stalin — Bierut — pokój!**

Plany roczne
wykonane przed terminem

ZPDZ. IM. PAWŁA FINDERA

Załoga Zakładów im. Findera wykonała roczny plan do dnia 20 grudnia, rozpoczynając produkcję przewidzianą na drugi rok Planu 6 - letniego.

ZPB W OZORKOWIE

Przędzalnia cienkoprzędna tych Zakładów zrealizowała plan roczny 4 września rb., tkalnia zrealizowała swój plan 20 bm. W tych dniach zakończy roczną produkcję załoga przędzalni odpadkowej.

ZP GUM. WYTWÓRNIA NR. 5

Zakłady Przemysłu Gumowego zrealizowały plan roczny 19 grudnia.

FABRYKA MEBLI GIĘTYCH NR. 1 W RADOMSKU

Załoga „Jedynki" już 15 grudnia zameldowała o wykonaniu zadań przewidzianych na bieżący rok.

ZPDZ W PABIANICACH

Roczny plan produkcyjny tych Zakładów został wykonany do dnia 4 grudnia.

Łączy nas wspólna walka
o utrzymanie pokoju, szczęście i pomyślność narodów
Oświadczenie dr Corrensa po powrocie z Warszawy

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych **dr Correns**, który jako członek delegacji niemieckiej bawił z Prezydentem Wilhelmem Pieckiem w Polsce, złożył w gmachu Rady oświadczenie na temat swych wrażeń z Warszawy.

Opuściliśmy Warszawę — stwierdził m. in. dr Correns — **pod głębokim wrażeniem, że we wzajemnych stosunkach między naszymi narodami dokonał się taki zwrot, jaki trudno byłoby sobie wyobrazić jeszcze przed sześciu laty, po załamaniu się faszyzmu hitlerowskiego. Po wszystkich cierpieniach, jakich doznał naród polski ze strony niemieckiej, zapanowała obecnie atmosfera wzajemnego zaufania, wzajemnej pomocy i przyjaźni. Po ratyfikowaniu układu w sprawie granicy na Odrze i Nysie nie ma już między naszymi narodami nic, co by nas dzieliło, istnieją natomiast te tylko czynniki, które łączą nas we wspólnej walce o utrzymanie pokoju, o szczęście i pomyślność wszystkich narodów.**

Koreańska armia ludowa niszczy niedobitki wojsk Mac Arthura w rejonie Konan

PEKIN (PAP) — Ogłoszony 20 bm. komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej stwierdza, że **oddziały armii ludowej kontynuowały na wszystkich frontach działania bojowe. W okolicy Konan** prowadzono walki mające na celu zniszczenie niedobitków wojsk amerykańskich i południowo - koreańskich.

Do wiadomości Czytelników

W dniu jutrzejszym pismo nasze ukaże się

w zwiększonej objętości

JÓZEF STALIN - WIELKI STRATEG POKOJU

(Dokończenie przemówienia wicepremiera tow. Aleksandra Zawadzkiego)

Pod wodzą towarzysza Stalina narody Związku Radzieckiego zbudowały socjalizm w swym kraju.

W codziennym trudzie towarzysz Stalin kierował wielką pracą realizacji pięciolatek, które przechodzą do historii pod mianem stalinowskich.

Stalinowska nauka o uprzemysłowieniu, stalinowska praktyka uprzemysłowienia — są i dla nas wzorem i przykładem w wielkim dziele realizacji Planu Sześcioletniego, budowania Polski Socjalistycznej, Polski zamożnej i kulturalnej.

Stalinowska nauka o socjalistycznej przebudowie wsi, stalinowska praktyka tej przebudowy są przykładem i wzorem również dla nas, dla wielu setek tysięcy chłopów polskich, stających na drodze spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie.

Zbudowanie socjalizmu w Związku Radzieckim stanowi wstęp do dalszego etapu budownictwa — do zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Naród radziecki przystąpił do budowy olbrzymich systemów wodnych na Wołdze, Amu Darii i Dnieprze.

Stalinowskie budowle komunizmu — to wymowne świadectwa wiary narodu radzieckiego w pokój, w możliwość sparaliżowania knowań podżegaczy wojennych. Gdy w Ameryce proklamuje się tzw. „stan pogotowia", gdy w zmarshallizowanym świecie kapitalistycznym cały aparat produkcyjny przestawia się na cele zbrojeniowe, gdy zza Atlantyku rozlega się stare goeringowskie hasło „armaty zamiast masła" **Związek Radziecki, pod kierownictwem towarzysza Stalina podejmuje olbrzymie prace, z najgłębszej swej istoty pokojowe i służące sprawie pokoju.**

* * *

Koleje ostatniej wojny i jej wynik dowiodły niezbicie, że tow. **Stalin jest przede wszystkim genialnym strategiem pokoju.**

Geniusz Stalina mobilizuje wszystkie siły, uruchamia wszystkie rezerwy, które służyć mają sprawie pokoju, nie lekceważy nawet najmniejszych strumyczków, które zasilić mogą wielki nurt walki o pokój.

W czym tkwi niezwyciężona siła tej strategii?

Nieodparta siła ruchu obrońców pokoju polega na tym, że potrąca ona o strunę, która dźwięczy w sercu każdego uczciwego człowieka.

Stalinowska strategia pokoju wywołuje oddźwięk dlatego, że wypływa z jasnej, konsekwentnej, niezłomnej i na wskroś uczciwej postawy. Z samej istoty bowiem ustroju socjalistycznego, z założeń wychowawczych człowieka w tym ustroju wynika odraza i wrogość do podbojów, do wyzysku, do eksploatacji obcych krajów i ludów.

Tow. Stalin **niejednokrotnie** podkreślał możliwość pokojowej współpracy z krajami kapitalistycznymi.

W roku 1927 tow. Stalin stwierdził:

> **„Podstawą naszych stosunków z krajami kapitalistycznymi jest stwierdzenie możliwości współistnienia dwóch przeciwstawnych systemów. Życie całkowicie to potwierdzało".**

Podczas gdy Związek Radziecki oraz powstałe po wojnie nowe państwa demokracji ludowej zeŚrodkowują wszystkie swe wysiłki **na twórczej pracy pokojowej,** cała polityka imperialistów służy mniej czy bardziej zręcznie zamaskowanej organizacji kolonialnego wyzysku i zależności, która coraz ściślej obejmuje również kapitalistyczne kraje Europy Zachodniej.

Im drapieżniejsze są cele imperializmu tym bardziej usiłuje on je zamaskować, zasłonić wstydliwie frazesami o obronie „amerykańskiego sposobu życia", „cywilizacji zachodniej", „ognisk domowych" itp.

Lęk przed sukcesami wyższego, lepszego, sprawiedliwszego ustroju, socjalistycznego ustroju odbiera imperialistom przytomność umysłu. Im brudniejsze są ich intencje, tym więcej zakłamania w ich propagandzie.

W imię czego pan Truman ogłasza sławetny „stan pogotowia"? **Przecież nie w obronie Stanów Zjednoczonych, którym nikt nie zagraża. Przecież nie w obronie milionów robotników amerykańskich, którzy właśnie w obozie pokoju i socjalizmu mają swoich najlepszych przyjaciół, podczas gdy Truman skazuje ich na bezsensowne ofiary, wyrzeczenia i coraz bardziej ponurą niewolę.**

I rzecz charakterystyczna. W naturze imperialistycznych podżegaczy leży, że wciąż chcą, aby inni wyciągali dla nich kasztany z ognia.

Przed 30 laty łudziła się ententa, że przy pomocy sfinansowanych przez nią armii wasalnych można będzie tanim kosztem zdusić Związek Radziecki. **Plany te zbankrutowały z kretesem. Interwencja zakończyła się klęską.**

Potem, po 18-tu latach, w czasie monachijskiej hańby i w latach następnych znów imperializm anglosaski usiłował idąc na ugodę z Hitlerem, tanim dla siebie kosztem osaczyć Związek Radziecki, pchając przeciwko niemu całą potęgę hitlerowskiej machiny wojennej. **Ten plan znów zakończył się bankructwem. Związek Radziecki pod** kierownictwem tow. Stalina — wbrew przewidywaniom anglosaskich i francuskich „polityków" i ku ich nietajonemu rozczarowaniu — wyszedł z wojny stokroć silniejszy niż przedtem.

Dziś znów po raz trzeci, imperialiści — tym razem rej wodzą amerykańscy imperialiści — usiłują osaczyć i zniszczyć Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

I znów chcieliby to zrobić tanim kosztem, lub ściślej mówiąc, cudzym kosztem, przede wszystkim kosztem cudzej krwi, cudzych ofiar i cudzych zniszczeń.

Tow. Stalin pisał przed 30-tu laty — wskazując na słabe punkty ówczesnej ententy.

> **„Ze względu na ruch rewolucyjny na zachodzie nie jest ona w stanie skierować przeciwko Rosji swoje, tj. angielskie, francuskie i inne wojska, wobec czego musi posiłkować się cudzymi armiami, które finansuje, lecz którymi nie może dysponować całkowicie według swego uznania jako swoimi własnymi armiami. Fakt, że armie te działają według dyrektyw ententy, nie przeczy bynajmniej istnieniu tych tarć, które istnieją i będą istniały między ententą a narodowymi interesami państw, których wojskami ententa się posiłkuje".**

Dziś dla imperialistów amerykańskich sytuacja jest stokroć bardziej skomplikowana. Stany Zjednoczone mają co prawda własną armię, lecz jej wartość bojowa — jak dowodzą losy interwencji amerykańskiej w Korei — **jest dość wątpliwa.**

Jeśli zaś chodzi o amerykańskich satelitów zachodnio - europejskich, to kraje ich o wiele bardziej jeszcze niż przed 30-tu laty są zarażone „jadem walki klasowej", a poza tym już się ujawniają i będą się jeszcze wzmagać tarcia między Stanami Zjednoczonymi, a narodowymi interesami państw, którymi USA się posługuje.

Zbrodnicze plany nowej agresji, podobnie jak poprzednie, zakończą się niewątpliwie bankructwem, lecz gdybyśmy nie potrafili im się przeciwstawić skutecznie kosztowałoby to ludzkość morze krwi i cierpień.

Dlatego nie wolno zaniedbać żadnego wysiłku, aby te zbrodnicze plany udaremnić. Dlatego należy uruchomić wszystkie siły, które mogą te plany pokrzyżować.

Stalinowska prawda, stalinowska strategia pokoju wskazuje nam drogę naszej pracy i walki.

Dlatego naszym hasłem jest podwojenie wysiłków w naszej twórczej pracy pokojowej.

Dlatego naszym hasłem jest skupienie wszystkich zdrowych, patriotycznych sił narodu we wspólnej pracy nad umocnieniem naszego bezpieczeństwa, naszej wolności i suwerenności.

Dlatego naszym hasłem jest wzmożenie czujności w stosunku do występnych machinacji imperialistycznych podżegaczy wojennych, organizatorów nowej hitlerowskiej armii, entuzjastów bomby atomowej i ich agentów, szpiegów i dywersantów, usiłujących przeniknąć do naszego kraju.

Tylko wrogom sprawy pokoju służy fatalizm wojenny, głoszenie nieuchronności wojny, tylko wrogom sprawy pokoju służy niedocenianie agresywnych, ludobójczych planów Trumana i jego klik imperialistycznych.

Zbrodnicze plany imperialistów można pokrzyżować i pokrzyżują je ludy świata. Tego dowodem jest zwycięska, ofiarna walka narodu koreańskiego przeciwko najazdowi imperialistycznemu, tego dowodem są walki wyzwoleńcze setek milionów ludzi w krajach kolonialnych, tego dowodem są potężne manifestacje w krajach kapitalistycznych przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko faszyzacji i polityce gwałtownych zbrojeń. **Ogromnym wkładem w walkę o pokój są z dnia na dzień rosnące sukcesy budownictwa socjalistycznego w krajach demokracji ludowej. Na straży pokoju stoi półmiliardowy wyzwolony naród chiński, który swą zdecydowaną gotowością do okiełznania wszelkiej agresji imperialistycznej stał się groźnym ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych. Ogromna rola w walce o pokój przypada Niemieckiej Republice Demokratycznej,** potężnej sile pokojowej w Europie.

Ze zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad hitleryzmem zrodziła się Niemiecka Republika Demokratyczna, której delegację z prezydentem Wilhelmem Pieckiem na czele gościliśmy w stolicy naszego kraju.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej geniusz Stalina określił, jako **wydarzenie przełomowe w dziejach Europy.**

Dla Polski ma ono szczególne znaczenie. Po raz pierwszy w naszej historii na nienaruszalnej granicy na Odrze i Nysie ma naród polski sąsiada pokojowego i zaprzyjaźnionego, z którym łączy nas wspólna walka o pokój i bezpieczeństwo w szeregach wielkiego światowego obozu pokoju.

Na czele tego obozu stoi niezwyciężony Związek Radziecki i jego wódz towarzysz Józef Stalin.

Stalinowska polityka pokoju opiera się na niewzruszonej zasadzie poszanowania woli narodów, małych i wielkich, na woli narodów pragnących wolności i prawa do pełnego, nieskrępowanego rozwoju. Dlatego coraz powszechniejsze jest przekonanie, że Stalin — to zwycięstwo wolności narodów nad imperialistyczną przemocą, że Stalin — to gwiazda przewodnia całej postępowej ludzkości.

Z IMIENIEM STALINA żołnierz Armii Radzieckiej gromił zwycięsko napastnika hitlerowskiego, broniąc świętej sprawy wolności ojczyzny radzieckiej; Z IMIENIEM STALINA wyzwalał żołnierz Armii Radzieckiej kraje ujarzmione przez hitleryzm; Z IMIENIEM STALINA walczyli i walczą komuniści na całym świecie w pierwszych szeregach bojowników o pokój i socjalizm; Z IMIENIEM STALINA wiążą swe nadzieje wszyscy uczciwi ludzie na całej kuli ziemskiej pragnący pokoju i szczęśliwego jutra.

W osobie Stalina wyraża się cała głębia prawdy, że marksizm-leninizm, będący ideologią klasy robotniczej, jest sztandarem i gwiazdą przewodnią całej ludzkości.

Nasz naród, budujący Polskę Socjalistyczną pod przewodem klasy robotniczej kieruje się genialnymi wskazaniami tow. Stalina.

Stalin, który sam ceni wysoko arcydzieła polskiej literatury, wskazuje, jak należy cenić, pielęgnować i twórczo rozwijać najpiękniejsze, najszlachetniejsze tradycje własnego narodu.

Stalin nas uczy być nieprzejednanym i wobec wrogów własnej ojczyzny, wobec wrogów ludzkości.

Stalin nas uczy proletariackiego internacjonalizmu, który jest najściślej związany z głębokim, prawdziwym patriotyzmem.

Stalin nas uczy budować społeczeństwo socjalistyczne, społeczeństwo wolne od wyzysku i przemocy, społeczeństwo oparte na przyjaźni i braterstwie.

Stalin nas uczy, że walka o pokój jest czołową sprawą każdego Polaka, że wywalczenie trwałego pokoju jest warunkiem budownictwa socjalistycznego.

* * *

Genialna stalinowska polityka walki o trwały pokój, o pokojowe współżycie narodów, o przyjaźń między narodami, o równe prawa narodów — stała się dla całej współczesnej epoki historycznej ideowo - polityczną i organizacyjną platformą działania wszystkich postępowych sił na świecie.

W naukach Lenina i Stalina zawarta jest wielka i zasadnicza prawda, że **jedną z najważniejszych cech powstania i budownictwa nowego, szczęśliwego życia dla milionów ludzi, jest świadomy i aktywny udział tych milionów w tworzeniu historii.**

Walka o pokój — przeciw imperializmowi amerykańskiemu — czyni współtwórcami współczesnej historii, znamiennej zwycięstwami idei i nauki marksizmu - leninizmu, miliony mało dotąd politycznie aktywnych ludzi, włącza ich do walki o usunięcie groźby nowej wojny.

Sprawa zabezpieczenia trwałego pokoju na świecie ma najistotniejsze znaczenie dla narodu polskiego, najokrutniej doświadczonego przez najazd hitlerowski.

W naszych warunkach demokracji ludowej walka o pokój — to solidarność międzynarodowa u boku ZSRR, i krajów demokracji ludowej z walczącymi o swą wolność ludami krajów kolonialnych, to ofiarny wysiłek nad realizacją naszych wielkich planów gospodarczych oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących, to największy wysiłek nad wszechstronnym umacnianiem siły i autorytetu naszego państwa ludowego.

> **„W naszych czasach — mówił towarzysz Stalin na XVII zjeździe WKP(b) — nie jest przyjęte liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z mocnymi".**

Te słowa wypowiedziane w 1934 r. posiadają dziś szczególnie aktualne znaczenie.

Prawdę tych słów uświadamiają sobie dziś setki milionów ludzi na świecie.

Nasza siła, siła światowego ruchu obrońców pokoju, dalsze niezmordowane rozwijanie tego ruchu wszerz i w głąb — to zasadniczy dziś gwarant naszego zwycięstwa w walce o pokój.

Możemy być pewni, że pod sztandarem, którego chorążym jest Wielki Stalin i na którym wypisane są stalinowskie idee i hasła pokoju między narodami i braterstwa ludów, skupiać się będą z każdym dniem szersze masy, a postawa ich działania będzie coraz bardziej zdecydowana, coraz szybciej i skuteczniej przezwyciężać będą one wpływy zakłamanej propagandy burżuazyjnej oraz zaprzedanego imperializmowi socjaldemokratyzmu.

> **„Ludy świata — powiedział towarzysz Bierut w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej — przyjęły za swoje, zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: GDZIE STALIN — TAM POKÓJ. Uzupełniają je zawołaniem, zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: GDZIE STALIN — TAM ZWYCIĘSTWO".**

Przesyłamy Wielkiemu Solenizantowi najgorętsze życzenia i pozdrowienia oraz zapewnienia, że polska klasa robotnicza i jej Partia, że polscy obrońcy pokoju, cały naród polski nie będzie szczędził sił w pracy i walce, o pełny triumf sprawy pokoju.

NIECH ŻYJE TOWARZYSZ JÓZEF STALIN!

Masy pracujące całego świata

obchodzą uroczyście 71-lecie urodzin

Wielkiego Wodza i Nauczyciela ludzkości

Czechosłowacja

PRAGA (PAP). — Lud pracujący Czechosłowacji uczcił 71 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina wykonaniem licznych zobowiązań produkcyjnych. W kopalniach i hutach robotnicy zaciągnęli **„WARTY STALINOWSKIE"**, pragnąc w ten sposób dać wyraz swej głębokiej miłości i oddania dla Wodza mas pracujących całego świata. Robotnicy zakładów przemysłowych im. Stalina w Moście (Czechy) zorganizowali dla uczczenia dnia urodzin Stalina **„miesiąc pracy przodowniczej".**

Bułgaria

SOFIA (PAP). — Z okazji 71 rocznicy urodzin Stalina odbyła się w Sofii **uroczysta akademia, poświęcona przemianowaniu centralnej dzielnicy stolicy bułgarskiej na dzielnicę im. Stalina.** Na akademii obecni byli członkowie Biura Politycznego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkowie rządu z sekretarzem generalnym KC Komunistycznej Partii Bułgarii i premierem rządu — Wylko Czerwenkowem na czele. Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Albania

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna podaje, że w związku z 71-leciem urodzin Józefa Stalina, prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej **postanowiło przemianować miasto Huczewo na miasto Stalin.**

Dla uczczenia 71 rocznicy urodzin Stalina, Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej postanowiła przemianować zakłady przemysłu naftowego **Huczewo — Patos na „Zakłady im. Stalina".**

Prasa albańska zamieściła liczne artykuły, poświęcone Jubilatowi.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). — Prasa rumuńska zamieszcza liczne artykuły, poświęcone 71 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Dzienniki podają, że wydawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej przygotowało do druku VIII tom dzieł Stalina w języku rumuńskim. Łączny nakład dzieł Stalina, które ukazały się w wydaniu Rumuńskiej Partii Robotniczej wynosi ponad 3.790 tysięcy egzemplarzy.

Francja

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, dziennik „L'Humanite" ogłasza na pierwszej stronie tekst **depeszy KC Komunistycznej Partii Francji do Stalina z okazji 71 rocznicy jego urodzin.** Dziennik zamieszcza również na pierwszej stronie fotografie Generalissimusa Stalina.

Fala protestów i oburzenia

przeciw zmowie agresorów w Brukseli

BRUKSELA (PAP) — W Brukseli odbyła się 19 bm. konferencja, na której przedstawiciele ludności FRANCJI i BELGII zawarli układ w sprawie wspólnej akcji przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Uchwalony na konferencji wspólny apel przeciwko uzbrojeniu Niemiec został entuzjastycznie przyjęty przez ludność brukselską na wiecu, **jaki odbył się tego samego dnia wieczorem.**

* * *

LONDYN (PAP). — Liczni byli żołnierze w **ANGLII**, którzy walczyli przeciwko faszystom hitlerowkim, jak również ich matki i żony wyrażają oburzenie z powodu remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Były lotnik, obecnie urzędnik państwowy **John Horn** oświadczył korespondentowi dziennika „Daily Worker": **„dać Niemcom czołgi i samoloty — znaczy popełnić samobójstwo".**

Z protestem przeciwko uchwałom rady paktu atlantyckiego w Brukseli wystąpił sekretarz „ruchu obrońców pokoju — byłych wojskowych" kapitan **Robert Hate**, który stwierdził: **„Decyzja uzbrojenia nazistów — to zbezczeszczenie naszych towarzyszy poległych w ostatniej wojnie".**

* * *

HAGA (PAP). — Szerokie warstwy mas pracujących **HOLANDII** wyrażają głębokie oburzenie z powodu zmowy agresorów w Brukseli. Robotnicy różnych zakładów przemysłowych Amsterdamu, tragarze Rotterdamu i ludzie pracy innych miast zgłaszają kategoryczne protesty przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Dziennik „De Waarheid" pisze w artykule wstępnym, że remilitaryzacja Niemiec Zachodnich oznacza bezpośrednie niebezpieczeństwo dla narodu holenderskiego. **Naród holenderski nie pozwoli — pisze dziennik — na odbudowę niemieckich sił zbrojnych, które będą stale zagrażały wolności i niezależności naszego kraju.**

* * *

HAGA (PAP). — Korespondent dziennika katolickiego „De Volkskrant" donosi, że na brukselskiej konferencji ministrów 12 krajów agresywnego paktu atlantyckiego panowała **„ponura atmosfera"**, której zupełnie nie odpowiadały oficjalne optymistyczne oświadczenia złożone po jej zakończeniu.

W kołach dyplomatycznych utrzymują, że posiedzenia były **„bardzo ciężkie"** i doprowadziły do **„gorszących sporów"**, wskutek czego na konferencji starano się unikać dyskusji w najbardziej palących kwestiach. Było to m. in. przyczyną, że „rozmowy w sprawie **problemów surowcowych były absolutnie niezadowalające".**

W kołach dyplomatycznych mówi się również o **nowych znacznych trudnościach, na jakie napotka tworzenie tzw. armii europejskiej.** Koła te twierdzą, że Acheson przedstawił Bevinowi i Schumanowi plan wykorzystania wszystkich posiadanych wojsk oraz wprowadzenia we wszystkich krajach bloku atlantyckiego „stanu pogotowia".

Wzmaga się wola pokoju

w narodzie niemieckim

„Nałożono mi na talerz okazałą porcję, doskonałego zresztą tortu, generał nalał whisky do kieliszków i potoczyła się przy stole interesująca rozmowa. Za każdym razem, gdy generał rzucał za Łabę nową dywizję pancerną, sięgałem po nowy kawałek tortu i, jak mi się wydaje, musiałem zjeść ich niemało..."

* * *

To, co przeczytaliście przed chwilą stanowi wyjątek z obszernego reportażu, zamieszczonego w jednym z ostatnich numerów dziennika „Hamburger Abendblatt". Korespondent amerykański, James O'Donell, odszukał w bawarskim miasteczku byłego szefa sztabu hitlerowskiego, „lwa afrykańskiej pustyni" Rommla, b. generała Speidla, dla odbycia z nim wywiadu na temat „sytuacji wojennej" w Europie.

Najwidoczniej dla amerykańskiego reportera musiał Speidel być nielada „autorytetem", już chociażby z tego względu, że jest on kandydatem Adenauera, jako przedstawiciel zmilitaryzowanej Trizonii do t. zw. sztabu europejskiego.

Na przyjęciu, które odbyło się w atmosferze „prawdziwej serdeczności", **hitlerowski sztabowiec wygłosił cały wykład o strategii wojennej, podczas którego w „wojowniczym ferworze", zdołał wobec amerykańskiego dziennikarza, uzbroić... Szwajcarię, wystawić... „Korpus skandynawski", zorganizować Luftwaffe i kazać jej znowu bombardować Polskę.**

James O'Donell zanotował to wszystko w swoim bloku dziennikarskim.

Ale dziennikarz ten musiał zanotować również i coś innego, a mianowicie, że gdy w dobrym humorze wracał z „miłej pogawędki", spotkał siedzącego nad brzegiem rzeczki wędkarza: inwalidę bez jednej ręki, w starej wypłowiałej czapeczce narciarskiej, jakich używano w Wehrmachcie.

> „Zatrzymałem się — pisze O'Donell — **i zapytałem rybaka, na którym froncie stracił rękę? W odpowiedzi otrzymałem dłuższą replikę, która była jednym wielkim oskarżeniem wszelkich wojen, a wojny hitlerowskiej — w szczególności. Przekonałem się wówczas, że ludność Niemiec, a przede wszystkim byli żołnierze i ci wszyscy, którzy przebyli drugą wojnę światową żywią niewypowiedziany wstręt do nowych prób przelewu krwi ludzkiej i myślą zupełnie, zupełnie inaczej, niż generał, u którego byłem z wizytą"...**

* * *

James O'Donell **jest współpracownikiem** amerykańskiego czasopisma „Saturday Evening Post", które na pewno nie należy do pism popierających światowy ruch pokoju, a jednak, mimo woli, scharakteryzował w swoim reportażu sytuację, wytworzoną obecnie w Trizonii przez Adenauera — „kanclerza" rządu posłusznych pachołków i wykonawców woli Mac Cloya, ex bankiera i pełnomocnika bankierów nowojorskich.

Z jednej strony wyciąga się na powierzchnię życia publicznego i przywraca do łask całe hitlerowskie łajdactwo, które mogłoby się przydać do forsowanych gorączkowo przez „Atlantydów" planów do zbrojenia Niemiec, z drugiej — rozwija się, przybierając na sile ruch oporu przeciwko zbrodniczym planom kliki militarystów, ruch na rzecz pokoju, a przeciw wojnie, na rzecz porozumienia i jedności Niemiec, a przeciw ich rozbiciu — żywiołowy ruch, któremu nadała impuls Niemiecka Republika Demokratyczna, bastion pokoju w środkowej Europie.

Rozpaczliwe wysiłki czynią „apostołowie" nowej wojny w Bonn, aby sprostać wymaganiom swoich „atlantyckich" panów: niedawno bonnski „minister" skarbu Schaeffer zawiadomił, że nie wie skąd wziąć pieniędzy na wystawienie zachodnio niemieckich dywizji najemnych? Były „Wehrwirtchaftler" Hitlera, prof. **Hess, określił ten koszt na 15 miliardów marek zachodnich,** wówczas gdy cały budżet „państwowy" Bonn wynosi o dwa miliardy mniej.

Są również trudności, jeśli chodzi o mięso armatnie. „Komisarz do spraw bezpieczeństwa" w Bonn, były hitlerowski dygnitarz Blank, zawiadomił smętnie, że do biur werbunkowych „Pogotowia policyjnego", które jest obecnie zamaskowaną formą armii najemnej, zgłaszają się niemal wyłącznie b. sztabowi wyżsi oficerowie. O wiele mniej liczne są zgłoszenia ze strony młodszych oficerów i podoficerów, a już pustkami świeci kartoteka „ochotników" spośród b. żołnierzy.

Jednoręki inwalida, który zamanifestował wobec amerykańskiego dziennikarza swój pogląd na sprawę wojny, mówił tak, jak czuje i pragnie olbrzymia większość niemieckiego narodu.

Jak pragnie tego niemiecka młodzież, która na urządzonej w ub. tygodniu w Duesseldorfie (strefa brytyjska) antywojennej demonstracji maszerowała przez główne ulice miasta, wołając chórem, że nie weźmie do rąk karabinów, które by im chcieli sprawić zdrajcy sprawy narodowej.

W Berlinie i w Duesseldorfie, w Lipsku i w Hamburgu, w Dreźnie i **w Monachium rozpoczął się i trwa marsz niemieckiej, świadomej swej odpowiedzialności za losy kraju młodzieży — marsz ku pokojowi...**

Leopold Marschak

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Plac Kościuszki 23. tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16.

ADRES ADMINISTRACJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch"
Plac Kościuszki 16 tel. 250

Szkolą się młodzi górnicy

Rozwój gospodarczy Polski Ludowej umożliwia młodzieży wsi i miast awans społeczny. W Państwowych Szkołach Przysposobienia Przemysłowego przeszkoliły się dotychczas duże zastępy młodzieży zdobywając nowe zawody. Obecnie odbywa się werbunek do Państwowych Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego.

Nauka w Państwowych Szkołach trwa 5 miesięcy i jest całkowicie bezpłatna. Ponadto uczniowie korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia i starannej opieki lekarskiej oraz otrzymują ubranie, bieliznę, obuwie i pomoce szkolne. Po ukończeniu szkoły uczniowie kierowani są do pracy, a wyróżniający się w nauce kierowani są do szkół wyższego typu.

Warunki przyjęcia: ukończony 17, a nie przekroczony 20 rok życia, dobry stan zdrowia, umiejętność czytania i pisania. Ponadto należy przygotować ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo urodzenia (metrykę). Szczegółowych informacji udzielają i przyjmują zapisy Powiatowe Komendy P.O. „Służba Polsce"

Chłopi woj. łódzkiego rozszerzają hodowlę owiec

Wzorując się na bogatych doświadczeniach zootechniki radzieckiej, mało i średniorolni chłopi województwa łódzkiego przystępują do rozszerzania w swoich gospodarstwach hodowli owiec. W tym celu między innymi zakładane są specjalne „gniazda zarodowe" owiec, w których gromadzone są sztuki rasowe. Gniazda takie powstały ostatnio **w powiatach łowickim, radomszczańskim, piotrkowskim i wieluńskim.**

Dzięki racjonalnym warunkom wychowu, miejscowi hodowcy uszlachetnili owce nierasowe, krzyżując je z owcą importowaną. Nowy gatunek owcy t. zw. „oryginalnej owcy łowickiej", odznacza się dużą wydajnością wełny.

OTWARCIE OŚRODKA SZKOLENIA PARTYJNEGO

W dniu 21 grudnia, **w rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina, w Tomaszowie Mazowieckim dokonano otwarcia drugiego w naszym województwie Ośrodka Szkolenia Partyjnego.** W uroczystości wziął udział aktyw partyjny oraz sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Partii — tow. Kubicki.

„Skromna — a wymowna jest uroczystość, której jesteśmy uczestnikami — mówił I sekretarz KM PZPR w Tomaszowie, **tow. Kaluszko,** zagajając uroczystość. — Otwieramy Ośrodek Szkoleniowy, który stanie się kuźnią, w której uzbrajać się będziemy do walki z wrogiem klasowym, w którym dozbrajać się będziemy dla realizowania zadań, jakie stawia przed nami Partia, jakie stawia przed nami Plan 6-letni, jakie stawia przed nami obecny okres — okres szczególnie natężonej walki o pokój.

Nie jest przypadkiem, że otwieramy go w dniu 21 grudnia, w dniu rocznicy urodzin genialnego stratega, genialnego nauczyciela klasy robotniczej — towarzysza Stalina. Bo właśnie z jego wskazań, z jego nauk i z jego doświadczeń czerpać będziemy w pierwszym rzędzie nasze siły. Jego imię, jego bohaterska walka będzie drogowskazem, jak trzeba i jak należy walczyć o socjalizm i o pokój na całym świecie".

Po omówieniu doniosłości szkolenia ideologicznego i przypomnieniu uchwał Biura Politycznego KC PZPR w tej sprawie — tow Kaluszko ogłosił Ośrodek Szkolenia Partyjnego za otwarty, po czym głos zabrał sekretarz KW PZPR, **tow. Kubicki,** wygłaszając inauguracyjny wykład, poświęcony gigantycznemu, pokojowemu budownictwu, które w chwili obecnej rozpoczęte zostało w Związku Radzieckim.

Nawiązując do wspaniałych sukcesów w budownictwie radzieckim w latach międzywojennych, dzięki którym Związek Rad nadgonił wiekowe zapóźnienia i wysunął się na czoło państw — mówca omawiając plany, do których realizacji Związek Radziecki przystępuje w chwili obecnej — szczególnie mocno podkreślił, iż tak gigantyczne, pokojowe budownictwo jest do pomyślenia tylko w ustroju socjalistycznym. Jest ono świadectwem wyższości tego ustroju nad ustrojem kapitalistycznym.

W chwili, kiedy kapitaliści prowadzą zaciekłą nagonkę antyradziecką i szerzą panikę wojenną — Związek Rad przystępuje do dalszego uprzemysłowienia kraju, do pokojowego budownictwa, do zamieniania pustynnych terenów w kwitnące ogrody. Jest to jeszcze jednym wymownym dokumentem, że Związek Radziecki nie chce wojny.

Uroczystość zakończono krótkim przemówieniem instruktora szkoleniowego KM PZPR, tow. Szprucha oraz zwiedzeniem Ośrodka i uruchomionej w jego pomieszczeniach Wystawy Stalinowskiej.

Ośrodek wyposażony jest w bogatą bibliotekę, liczącą 3.000 tomów, a prócz dwu sal wykładowych posiada własną czytelnię, w której będzie można w ciągu dnia studiować literaturę marksistowską. Otwarcie Ośrodka niewątpliwie w znacznym stopniu przyczyni się do ożywienia i podniesienia poziomu szkolenia ideologicznego na terenie Tomaszowa Mazowieckiego.

Nowe kadry pielęgniarskie

Od czerwca br. przy miejscowym oddziale Polskiego Czerwonego Krzyża trwał kurs młodszych pielęgniarek, mający za zadanie wychowanie i uzupełnienie pielęgniarskich kadr pomocniczych dla Służby Zdrowia. W chwili obecnej kurs dobiega końca i w dniu 27 bm. ponad trzydzieści słuchaczek przystąpi do egzaminów końcowych.



Na zdjęciu — grupa słuchaczek przy ważeniu noworodka pod okiem kierowniczki kursu i siostry—instruktorki w czasie praktyki na oddziale położniczym Szpitala Miejskiego.

Plan kwartalny wykonany

Kierownictwo Miejskiego Handlu Detalicznego komunikuje, że swój kwartalny plan MHD wykonał w dniu 20 grudnia br.

Nowe książki

W ramach biblioteki „Gazety *Robotniczej*" *ukazała się powieść* Leopolda Infelda pt. „Wybrańcy bogów".

Powieść można zamawiać za pośrednictwem kolporterów prasy partyjnej, względnie nabywać bezpośrednio w rozdzielni dzienników „Ruch" (Plac Kościuszki 16).

Zwiedzamy Wystawę Stalinowską

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że właściwie, to te dziesiątki zdjęć, kilkanaście książek rozłożonych wzdłuż ścian — to właśnie rzeczy nam już znane. A tymczasem po pół godzinie wychodzimy z pokoju w jakimś innym, niż zawsze nastroju. Wprawdzie cała atmosfera nowootwartego Ośrodka Szkoleniowego tchnie spokojem, ale z sali, w której mieści się wystawa — wychodzi się w przeświadczeniu, iż przez pewien czas przestawało się z kimś żywym, żywym i wielkim.

Wzdłuż ścian — dziesiątki zdjęć, dziesiątki fotografii. Józef Wissarionowicz Stalin. Nauczyciel i przywódca. Teoretyk i strateg. Symbol i sztandar.

Wystawa — obrazująca życie, trud i dzieło Stalina — podzielona jest na zamknięte w sobie części. Każda z nich — to zamknięty okres. Kolejno przesuwają się przed nami: Stalin w latach 1879 — 1905. Oglądamy podobiznę matki, domku, w którym się urodził, zdjęcie z czasów szkolnych, kiedy jeszcze chodził do szkoły cerkiewnej w Gorii, a po tym — zdjęcia coraz bardziej bogate w treść.

Zdjęcie ze spotkania Stalina i Lenina w Tammerforsie, mapa Kaukazu z zaznaczonymi punktami, w których powstały Rady Delegatów Robotniczych i gdzie wybuchły powstania w odpowiedzi na wezwanie Ogólnokaukaskiego Komitetu w roku 1905, pozostającego podówczas pod kierownictwem młodego rewolucjonisty. Obok — karta rejestracyjna komendy żandarmerii w Baku ze zdjęciami Dżugaszwillego Dalej odbitka nagłówków „Brdzoły", pierwszego nielegalnego pisma gruzińskiej socjaldemokracji. A jeszcze dalej czytamy słowa (pisane w roku 1906) artykułu gazety „Proletarij":

„Pamiętajmy, że zbliża się wielka walka masowa. Bedzie to powstanie zbrojne. Musi być ono w miarę możności równoczesne. Masy powinny wiedzieć, że idą na walkę zbrojną, krwawą, bezwzględną".

Przechodzimy dalej. Zdjęcia z zesłań ogląda się w dziele: „Stalin w latah 1905 — 1916". a potem — „Stalin w okresie Rewolucji Socjalistycznej i wojny domowej". Petersburg, Carycyn, Smolny, plansze z planami sytuacyjnymi wojny interwencyjnej, kawał historii — okres, w którym rodząca się Republika Rad bohatersko odpierała i bohatersko odparła — wszelkie próby zgniecenia mas pracujących i pierwszego proletariackiego państwa.

Następny dział — „Stalin w latach budownictwa socjalizmu". Widzimy go przemawiającego na akademii żałobnej II Zjazdu Rad w styczniu 1924 roku po śmierci Lenina. Obok — fragmenty przemówienia. Widzimy go w towarzystwie przywódców Partii i przywódców Związku Rad, Woroszyłowa, Kalinina. Obok — zdjęcie z Maksimem Gorkim.

I teraz lata już nam zupełnie bliskie: „Lata rekonstrukcji technicznej i Stalinowska Konstytucja — 1935 — 1941". Stalin przemawia do stachanowców. Stalin przemawia do przodujących kołchoźników i kołchoźnic. Stalin wrzuca do urny swą kartę wyborczą w czasie wyborów do Rad w r. 1937. Stalin zasiada w prezydium Zjazdu Komsomołu. Stalin w otoczeniu dzieci.

A dalej: „Lata wojny Ojczyźnianej". Widzimy w mundurze wielkiego Wodza. W towarzystwie Budiennego, w towarzystwie Malenkowa. Plansze sytuacyjne frontów, obok Stalin przy układaniu planu bitwy stalingradzkiej, Stalin w towarzystwie marszałków i generałów.

A jeszcze potem — „Stalin w latach powojennej 5-latki".

Nie sposób zmieścić tutaj wszystkich szczegółów wystawy. Wystawę trzeba samemu obejrzeć, by móc zrozumieć jej głęboką treść. Samemu trzeba zatrzymać się przed każdym zdjęciem — by raz jeszcze odtworzyć sobie to pełne poświęcenia życia genialnego przywódcy mas pracujących. Życie — które bez reszty oddane zostało sprawie socjalizmu, sprawie komunizmu, sprawie wolności wszystkich uciskanych i ciemiężonych.

Wystawa Stalinowska w Ośrodku Szkolenia Partyjnego otwarta została w dniu 71 rocznicy urodzin towarzysza Stalina. Nie jest to jednak wystawa „z okazji", czy „jubileuszowa". Prawdziwą, żywą, aktualną jest w każdej chwili, a jej układ, jej sens jest szczególnie mocno aktualny dziś, w dniach natężonej anglo-amerykańskiej histerii wojennej. Dlatego też szczególnej treści nabierają słowa, które każdemu muszą rzucić się w oczy, gdy kończy zwiedzanie wystawy. Bo, gdy zwiedzający odejdzie od ostatniego zdjęcia i spojrzy do sąsiedniej sali, sali wykładowej, dojrzy złocący się na czerwonym tle krótki napis: TOWARZYSZ STALIN — CHORĄŻY POKOJU. I te cztery **słowa są brzemienne w treść i podsumowują to wszystko, co w sali wystawowej jest do obejrzenia.**

Zwiedź Wystawę Stalinowską

W salach Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy MK PZPR Al. Wojska Polskiego 2 otwarta została Wystawa Stalinowska.

Wystawę można zwiedzać przez cały dzień do godz. 21.

Wykonaliśmy plan

Załoga Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych melduje, iż w dniu 20 grudnia br. wykonała zakładowy roczny plan produkcyjny sztucznego jedwabiu i siarczku węgla w ilości i tomofanu — w wartości.

Tomaszowska placówka Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego melduje, iż w dniu 15 grudnia br. roczny plan obrotów zrealizowała już w 106 proc.

Nie zapominać o piasku

W czwartek kapryśna pogoda sprowadziła do naszego miasta wyjątkową ślizgawicę. Szczególnie w godzinach wieczornych poruszanie się po ulicach miasta należało do zadań nie tylko trudnych, ale i niebezpiecznych. Świadczy o tym szereg potłuczeń, które na szczęście nie pociągnęły za sobą poważniejszych wypadków.

I tu trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż tylko w nielicznych wypadkach właściciele i dozorcy domów wysypali chodniki piaskiem, celem zapobieżenia ewentualnym upadkom. Dlaczego nie uczynili tego wszyscy?

Konieczne jest przestrzeganie obowiązku wysypywania piaskiem chodników w okresie ślizgawicy. Władze administracyjne winny zwrócić uwagę na dopilnowanie wykonania tego prostego i łatwego obowiązku.

Ze sportu

Z klubu sportowego „Spójnia"

W myśl zarządzeń GKKF zarząd Klubu Sportowego „Spójnia" w Tomaszowie Mazowieckim przeprowadza rejestrację członków klubu.

W związku z powyższym zarząd klubu wzywa wszystkich czynnych członków (zawodników) i działaczy byłego KS „Związkowiec" do zgłoszenia się w sekretariacie klubu celem załatwienia odpowiednich formalności.

Sekretariat ZKS „Spójnia" — Tomaszów ul. Armii Ludowej 15 załatwia sprawy te w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18 do 20. W tych samych dniach sekretariat przyjmuje również zapisy nowych członków.

Wewnętrzne mistrzostwa ZKS „Spójnia" w tenisie stołowym

W końcu grudnia lub na początku stycznia, na otwarcie sezonu, sekcja tenisa stołowego ZKS „Spójnia" — Tomaszów Maz. organizuje wewnątrzklubowe mistrzostwa. Mistrzostwa przewidziane są dla następujących kategorii wieku: I juniorzy do lat 16 (rocznik 1934 włącznie), II juniorzy od 17 — 18 lat (1933-1932), III seniorzy powyżej lat 18 (od r. 1931), IV dziewczęta.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody w postaci dyplomów i książek. Zgłoszenia przyjmuje kierownik sekcji ob. Kierak, codziennie do dnia 28 grudnia br.

Władysław Rymkiewicz 55

Ziemia wyzwolona

Powieść

Naczelnik Wydziału, jak gdyby zaniepokojony tą poetycką dygresją, pochylił się nad planem sytuacyjnym. — Mówiłem, że pozostały nam jeszcze do odbudowania 54 stacje. Otrzymaliśmy na dziś wieczór, wy i ja, zaproszenie na konferencję do Komitetu Wojewódzkiego. Doszły mnie wiadomości, że życzeniem Partii jest, aby przyśpieszyć wykonanie Planu Rządowego. Pierwotny termin zakończenia prac odwadniających, 31 grudnia, chcieliby przesunąć na 22 lipca 1948 roku, tak, ażeby to się zbiegło z rocznicą PKWN-u na uroczystościach na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. — Co wy na to, towarzyszu?

Antecki zmarszczył brwi, przyciągnął krzesło do biurka i pochylił się nad planem sytuacyjnym.

XXIII

W niespełna trzy lata później, wiosną 1950 r. przygotowywano się w Długiej Woli, położonej o pięć kilometrów od stacji kolejowej Babimost, do podwójnej uroczystości z racji zakończenia elektryfikacji wsi i doprowadzenia prądu do przebudowanej stacji pomp i z racji rocznicy założenia jednej z pierwszych na Żuławach Młodzieżowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej trzeciego stopnia, czyli Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Nasza Przyszłość" w Długiej Woli.

Akademię i zabawę w Domu Ludowym wyznaczono na niedzielę. Dzień przedtem, a więc w sobote przyjechał na wizytację do spółdzielni instruktor rachunkowo - organizacyjny CRS w Gdańsku.

Na trzysta metrów przed wjazdem do ośrodka administracyjnego instruktor wysiadł z auta, zatupał zdrętwiałymi nogami w butach z długimi cholewami i rozejrzał się po świecie.

Od szosy odgałęziała się boczna droga z głębokimi koleinami, wyjeżdżonymi w czarnej tłustej ziemi, madach żuławskich. Wzdłuż tej drogi, a wpoprzek do szosy stał rząd parterowych białych budynków z czerwonymi dachami, z których piąty i następne ginęły we mgle i szarówce nad polami.

— Ale pobudowali się! — wykrzyknął z zadowoleniem instruktor.

Szofer wychylił głowę znad opuszczonej płyty okiennej i popatrzył na budynki. — Kubek w kubek jeden podobny do drugiego.

— Działki przyzagrodowe też już uprawiają — ucieszył się głośno instruktor.

Zatupał znów. — Noga mi ścierpła, psiakość!

I machnął ręką. — Jedź pan, panie Stanisławie, ja sobie dojdę.

„Skoda" zaczęła posuwać się powoli nie wyprzedzając instruktora, kroczącego energicznie brzegiem szosy nad burtą.

W zapadającym zmierzchu wysokie słupy przewodów elektrycznych połyskiwały wilgotną bielą świeżo zheblowanego drzewa. Instruktor głasnął i poklepał przyjaźnie jeden ze słupów, jak gdyby pochwalając, że znajduje go na właściwym miejscu.

Z oparów mgły wyłaniał się budynek administracyjny spółdzielni. Było to jednopiętrowe domostwo z pruskiego muru, w stylu holenderskim, z kratami poczerniałych desek w zewnętrznych ścianach.

Głębiej, po bokach kwadratu, stały długie zabudowania gospodarcze.

Wyprzątnięte i wygrabione podwórze, wygracowany starannie podjazd przed zamkniętą bramą były widomym świadectwem gospodarskiego ładu i porządku.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Świeże czy nieświeże

W najbliższym czasie wszystkie sklepy spożywcze Miejskiego Handlu Detalicznego zaopatrzone zostaną w aparaty do badania i sprawdzania jaj. W ten sposób będziemy mogli przy kupnie ich żądać sprawdzenia czy nie są one zepsute.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Edward B. Sprawę przekazujemy radzie zakładowej Waszych zakładów.

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 23 grudnia 1930 r.

BEZROBOTNI WALCZĄ O CHLEB

Wczoraj wieczorem, około godziny 18 minut 30 na drutach tramwajowych przy ulicy Piotrkowskiej między Zawadzką a Śródmiejską — wywieszono sztandar komunistyczny. W tymże samym czasie na trotuarach poczęły się gromadzić tłumy bezrobotnych łódzkich, którzy głośnymi okrzykami demonstrowali swe niezadowolenie z kryzysu.

Gdy policja usiłowała interweniować i ściągnąć sztandar z drutów— w całym szeregu sklepów poczęto tłuc i wybijać szyby.

Między innymi wybito wielkie szyby wystawowe w firmie „Karo", „Kozłowski", „Magazyn Jarosławski" i wielu innych sklepach.

Bezrobotni — wyparci przez konną policję z jednego miejsca, przenosili się na drugie — domagając się głośno pracy, chleba i opału na zimę.

Niezwykle silne starcie z policją zanotowano przy ul. Lutomierskiej 18 gdzie podczas zdejmowania sztandaru komunistycznego z drutów — bezrobotni atakowali policjantów kamieniami i cegłami.

Rozruchy trwały do późnego wieczora. Pastwą ich padło wiele szyb w centralnych dzielnicach miasta. Wybito również wiele szyb w piekarniach.

PŁOTY IDĄ NA OPAŁ

Wielu właścicieli posesji łódzkich składa do policji meldunki w sprawie licznych kradzieży, popełnianych na tle kryzysu i zimna. Mianowicie podczas ostatnich nocy zniknęło w niewytłumaczony sposób wiele płotów i ogrodzeń, które prawdopodobnie poszły na opał.

ŚWIĘTA — ŻAŁOBĄ NARODOWĄ

Gazety dają przegląd ogólnej sytuacji kryzysowej.

W Warszawie — w ciągu świąt Bożego Narodzenia oraz podczas Sylwestra zapowiedziana została tylko jedna zabawa — a mianowicie reduta literacka. Wszystkie inne tradycyjne zabawy zostały odwołane. W Łodzi również odwołano wszystkie zabawy, jak podczas „żałoby narodowej".

47 TYSIĘCY NOWYCH BEZROBOTNYCH

W związku z masowym zamykaniem fabryk „na sezon zimowy" — Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy zanotował na terenie Łodzi 47 tysięcy nowych bezrobotnych — zwolnionych ostatnio z pracy.

W czasie ogólnego kryzysu — tylko PUPP ma pod dostatkiem zajęcia — przy rejestracji fałangi ludzi pozbawionych zajęcia.

STARCIE BEZROBOTNYCH Z POLICJĄ W PABIANICACH

W dniu wczorajszym w szeregu miast prowincjonalnych doszło do ponownych rozruchów na tle głodu. Szczególnie groźny charakter przybrały rozruchy w Pabianicach, wynikiem których znów było kilkadziesiąt osób, poturbowanych w czasie starcia z policją.

Do Pabianic wezwano większe posiłki złożone z rezerwy policyjnej.

ZAMIAST GWIAZDKI — TRUCIZNA

W mieszkaniu własnym przy ul. Wolborskiej 14 popełnił samobójstwo wypijając większą ilość trucizny — 31 letni Władysław Kolczycki — bezrobotny.

* * *

21-letni Stefan Kochanowski wbił sobie w pierś nóż. Pogotowie odwiozło go do szpitala w stanie agonii.

* * *

45-letni Michał Gruszka — wypił większą dozę nieznanej trucizny, w bramie domu przy ul. Nowomiejskiej 17. Ponieważ denata zauważono dość późno, lekarz pogotowia zarządził odwiezienie zwłok samobójcy do kostnicy miejskiej.

POLSKA W OCZACH PISARZY NIEMIECKICH

„Sprawa polska jest sprawą życiową zarówno dla nas, jak i dla was, a rękojmią szczęśliwego rozwiązania są nasze i wasze niezłomne przekonania demokratyczne...

Odwagi bracia! Wasza godzina wybiła... Dzień zemsty nad naszym wspólnym nieprzyjacielem jest bliski, a niemieccy demokraci nie złożą wcześniej broni, zanim imię polskiego narodu nie zabrzmi donioślej i piękniej niż kiedykolwiek w zespole narodów europejskich. Tak niech się stanie!

Kroczymy wspólną drogą i nasze losy są ze sobą związane — nasze zawołanie bojowe brzmi dziś: „nie ma wolnych Niemiec bez wolnej Polski, nie ma wolnej Polski bez wolnych Niemiec!"

Słowa te padły w pamiętnym roku 1848 z ust wielkiego demokraty i poety niemieckiego **Jerzego Herwegha.** W nich wyraziły się uczucia przyjaźni ludu niemieckiego i postępowych pisarzy niemieckich dla ludu polskiego i jego walki o wolną Polskę. Przyjaźń postępowych myślicieli i pisarzy niemieckich do naszego narodu przetrwała stulecie całe na przekór zaborczej polityce pruskich junkrów, na przekór hakacie i zbrodniom hitleryzmu.

* * *

W ostatnich latach kraj nasz zwiedziła znaczna ilość pisarzy niemieckich, którzy mieli możność przyjrzeć się naszej pracy i walce o nowe formy życia. Okazji ku temu było wiele. Po raz pierwszy zetknęli się oni z nową rzeczywistością polską w dniach Kongresu Intelektualistów we Wrocławiu. Gościliśmy wtedy autorkę **„Ocalenia"** i **„Siódmego Krzyża"**, **Annę Seghers**, twórcę **„Mojej młodości"** i **„Kumiaków"** **Hansa Marchwitzę**, znakomitego dramaturga i obecnego ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce **Fryderyka Wolfa** i wielu innych. Z okazji odsłonięcia pomnika Mickiewicza bawili w Polsce **Johannes R. Becher, Arnold Zweig,** którzy ponownie byli w Warszawie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju wespół z **Anną Seghers,** prozaikiem **Ludwikiem Rennem** oraz poetą **Stefanem Hermlinem.** W ostatnim roku odwiedzili Polskę również powieściopisarz **Bodo Uhse** oraz poeta **Kuba** jako delegaci na Walny Zjazd Związku Literatów Polskich. Wszyscy oni zwiedzili dokładnie Warszawę oraz ośrodki przemysłowe i kulturalne kraju.

Polskiego czytelnika zaciekawi niewątpliwie, jakie wrażenia wywieźli postępowi pisarze niemieccy z naszego kraju, co sądzą o naszych wysiłkach nad odbudową zniszczeń wojennych oraz o naszej twórczej pracy przy budowie nowej, socjalistycznej Polski. Oddajemy głos niektórym z nich.

Znakomity prozaik **Arnold Zweig,** autor znanego w Polsce cyklu powieściowego, osnutego na tle wydarzeń pierwszej wojny światowej, oraz współczesnej powieści **„Topór z Wansbeck",** która wkrótce ukaże się w języku polskim, następująco sformułował swoje spostrzeżenia z dwukrotnego pobytu w Polsce:

„Jeśli ktoś jak ja, odwiedził Polską Republikę Ludową dwukrotnie w latach 1949 i 1950 — czytamy w artykule pt. „Kobierzec życia codziennego" — **to ma wszelkie powody do radości i podziwu...**

Ja, który ongiś przewędrowałem jako dorosły uczeń i student górnośląskie dzielnice, wiem, co za ciężki los był wówczas, widziałem ludzi pracy, wiem, jak ciężko i niezmordowanie chłopi zmagali się z ziemią, górnicy z węglem, hutnicy z płynnym żelazem, aby pokryć znikomym zarobkiem koszta utrzymania rodziny.

Dziś robotnicy sami spożywają owoce swojej pracy, gdyż lud i państwo są jednością. Kto obserwuje na ulicach Warszawy, Krakowa lub Katowic nieprzerwany strumień młodych ludzi, kto obserwuje tę młodzież z rana i wieczorem, ten stwierdza z radością: ta wesołość, te roześmiane twarze i błyszczące oczy są dowodem zdrowego samopoczucia oraz młodzieńczości, które cechują naród dzięki jego przemianom politycznym oraz przymierzu z wielkim Związkiem Radzieckim".

Z początkiem 1950 roku bawili w Polsce z okazji Zjazdu Związku Literatów Polskich **Bodo Uhse i Kuba.**

Pierwszy z nich jest przewodniczącym Związku Pisarzy Niemieckich, autorem powieści **„Synowie"** i **„Porucznik Bertram"**, drugi — najwybitniejszym lirykiem młodego pokolenia. Po wizycie w naszym kraju Uhse pisał w redagowanym przez siebie czasopiśmie „Aufbau":

„Historia wzajemnych stosunków między polskim i niemieckim narodem nie zna tak serdecznego i szczerego porozumienia jak to, które doszło do skutku w układach zawartych między rządami: Polski Ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej...".

„Do nawiązania przyjaznych stosunków — pisze w dalszym ciągu Bodo Uhse — **nieodzowną rzeczą było wytyczenie granicy, która wyrównała stuletnią krzywdę, jaką Polsce wyrządziła prusko-niemiecka polityka zaborcza, granicy, która stwarza trwałą podstawę pokojowego współżycia między obu narodami. Ta granica nie dzieli naszych narodów, lecz jest pomostem zgody".**

Zainteresowanie pisarzy niemieckich wzbudziła oczywiście Warszawa. Pisze o niej **Kuba:**

„Że Warszawę odbudowuje się bardzo szybko, słyszeliśmy od dawna. „Bardzo szybko" nie jest jednak dokładnym pojęciem. Aby zmierzyć tempo budowy stolicy Polski, potrzebny jest Baedecker nader osobliwego rodzaju: opisujący Warszawę sprzed wojny, Warszawę z roku 1945, Warszawę z roku 1948 i dzisiejszą Warszawę, którą należy oglądać własnymi oczami. Wyobrażenie o Warszawie 1945 roku można mieć wtedy, jeśli obserwujemy getto w dzisiejszym jego stanie. Ale i ono wkrótce zmieni swoje oblicze. Warszawa z roku 1948 jest światem gipsowych modeli, modeli gigantycznych planów. Warszawa roku 1950 jest rzeczywistością biało lśniących marzeń roku 1948, wcielonych w szkło, stal i beton. Mariensztat i Nowy Świat to tradycyjna Warszawa, ale mierzone rozmachem ulic i placów — to odmłodzona i piękniejsza Warszawa. Warszawa jest jednak odmłodzona i piękniejsza nie tylko w swej formie, lecz także i w treści. Olbrzymia różnica między dawnymi i dzisiejszymi czasy polega na tym, że ludzie, którzy odbudowują tę nową Warszawę, mieszkają też i w jej nowych domach".

I wreszcie Warszawa II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Pisze o niej **Stefan Hermlin,** doskonały poeta, uczestnik walk w Hiszpanii i Ruchu Oporu we Francji, serdeczny przyjaciel Polski. Hermlin bawił u nas przed rokiem, w lecie. Rezultatem jego podróży był tom opowiadań pt. **„Czasy wspólnoty"**, którego centralnym fragmentem jest dłuższa nowela o bohaterskim powstaniu warszawskiego getta. Po raz drugi piszący te słowa miał możność rozmawiać z Hermlinem w czasie Kongresu Pokoju. Leży przede mną ostatni numer „Aufbau" z artykułem Hermlina: **„Gołąb nad Warszawą".** Oto jak autor kreśli swoje wrażenia w pamiętne dni Kongresu:

„Naród Polski był przez stulecie trzymany w jarzmie niewoli, a przecież pozostał zawsze wolny.

Był zwyciężany, a jednak pozostał niezwyciężony. Był bestialsko maltretowany, mimo to zawsze walczył w pierwszych szeregach, gdzie tylko toczył się bój o los człowieczeństwa. Dziś naród ten nieodwołalnie zdobył swoją wolność.

Piszę o Polsce w gorących dniach Kongresu... Najpiękniejszą ozdobą Kongresu jest samo miasto, nieujarzmiona, wciąż rozwijająca się Warszawa, która wyrywa blok za blokiem z przesiąkłej krwią ziemi. W wolnych od obrad chwilach zwiedziłem ulice i place, które pozostały w mojej pamięci z ostatniej podróży. Wszystko jest inne, piękniejsze, większe. Mariensztat był wówczas w początkowej *fazie robót, dziś* jest gotowy, ulica obok ulicy. Trasa W—Z nie była wykończona. Zaczynano pracę przy Domu Partii. Bloki mieszkalne, bloki, bloki... setki budowli. Armia bloków mieszkalnych otoczyła już część getta.

Wszędzie widzieliśmy oznaki pełnej siły, energii, fantazji i inteligencji twórczej. To sprawozdanie niech będzie również listem. Listem do was, przyjaciół — Polaków".

Roman Karst.

47 odznak BSPO i SPO

zdobi piersi członków Ludowego Zespołu Sportowego w Różycy

Wieś Różyca, stacja Żakowice. Taki kierunek obraliśmy sobie w czwartek wieczorem, aby być świadkiem uroczystego wręczenia pierwszych odznak BSPO i SPO członkom tutejszego Ludowego Zespołu Sportowego.

W oświetlonym parku jednego z pałacyków, będącego kiedyś własnością któregoś z przemysłowców łódzkich, zastajemy już wóz Polskiego Radia. Radiowcy przeciągają przewody i przygotowują się do nagrania na taśmie uroczystej akademii. We wszystkich oknach pałacyku, w którym mieści się obecnie szkoła, jarzą się jasne światła. W świetlicy wszystkie miejsca już zajęte. We drzwiach gromadzą się ci, dla których zabrakło krzeseł lub ławek.

W oczekiwaniu na rozpoczęcie akademii nawiązujemy rozmowę z naszymi sąsiadami. Wszyscy znają doskonale historię swego LZS, jego sukcesy sportowe i osiągnięcia.



Chwila wręczania odznak SPO członkom LZS w Różycy.

JAK POWSTAŁ LZS W RÓŻYCY

— LZS nasz — mówi nam sąsiad z lewej strony — powstał w 1949 roku, w ramach Czynu 1-Majowego. W chwili obecnej posiada 94 członków, w tym 22 kobiety. Posiadamy 2 instruktorów (piłki ręcznej i lekkoatletyki), jednego przodownika wychowania fizycznego, 2 sędziów pływackich i organizatora SPO. Osiemdziesiąt procent członków naszego zespołu należy do ZMP.

Dalszą rozmowę musimy przerwać, bo odsłania się kurtyna i ukazuje się stół prezydialny. Akademię zagaja przewodniczący LZS w Różycy, tow. Ślusarek.

Następują przemówienia. Mówcy podkreślają zgodnie wielkie znaczenie kultury fizycznej w wychowaniu nowego obywatela, budowniczego Polski Socjalistycznej.

PODNIOSŁY CHARAKTER UROCZYSTOŚCI

Uroczysta akademia sportowców w Różycy miała jeszcze inny, specjalnie doniosły aspekt. Odbywała się ona akurat w dzień 71 rocznicy urodzin najlepszego przyjaciela i opiekuna młodzieży — towarzysza Stalina. Sala świetlicy długo rozbrzmiewała okrzykami na cześć dostojnego Jubilata, do którego w tej chwili zwracały się wszystkie myśli i serca zebranych.

WRĘCZENIE PIERWSZYCH ODZNAK

Gdy przystąpiono do wręczenia pierwszych odznak BSPO i SPO — 47 członkom LZS w Różycy, którego dokonał przedstawiciel WKKF, tow. Gałązka w obecności przedstawicieli Partii, ZSCh i ZMP, dobiegała już godzina 20. Szybko i przyjemnie zszedł nam czas w gościnie u sportowców Różycy, toteż z żalem poczęliśmy się szykować do drogi. Przy pożegnaniu otaczają nas zwartym kołem młodzi i starsi sportowcy Różycy. Najmłodszy zdobywca odznaki BSPO, **11-letni Tomek Ślusarek,** przyrzeka nam, że będzie tak uczyć się w szkole i pracować nad sobą, iż nigdy nie przyniesie wstydu odznace, którą nosi. Organizator SPO, ZMP-owiec Gulej zapewnia nas, że do 1 Maja wszyscy członkowie LZS w Różycy będą posiadali zaszczytne odznaki BSPO i SPO.

* * *

Widząc tę radość i dumę, jakie się malowały w oczach naszych rozmówców, jesteśmy pewni, że LZS w Różycy długo jeszcze będzie przodował wśród LZS naszego województwa i jeszcze wiele będziemy o nim pisali dobrego.

Zdz. Kr.

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę, dnia 23 grudnia

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. literacka, 13,50 Muzyka. 14,20 Przegląd kulturalny. 14,30 Muzyka. 14,50 Koncert orkiestry PR. 15,30 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Pieśni polskie. 16,20 „Jedziemy na wczasy". 16.25 Koncert orkiestry mandolinistów. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Dziennik. 17,15 Koncert popołudniowy. 18.00 Fragment „Klubu Pickwicka". 18.15 Opowieść filmowa. 18.45 Felieton tygodniowy. 19.00 „Kipi ciasto z dzieży" — słuch. 19,20 Orkiestra i soliści. 20.00 Dziennik. 20.30 „Pan Bennett" — komedia Fredry. 21,30 Koncert Chopinowski. 22.00 „W rodzinie ziemiańskiej" — fragment opow. Elizy Orzeszkowej. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Liga zapaśnicza zakończyła rozgrywki



Rozgrywki o mistrzostwo ligi zapaśniczej zostały już zakończone. Pozostał tylko jeszcze do rozegrania mecz Górnika z Mysłowic z łódzką Gwardią.

Spotkanie to o tyle będzie ważne dla górników, że jeśli zdołają oni zremisować, lub pokonać łodzian, to zdobędą zaszczytny tytuł mistrza ligi. Zwycięstwo natomiast Gwardii wysunie na pierwsze miejsce w końcowej tabeli drużynę Stali z Nowego Bytomia. Mecz Górnika z Gwardią wyznaczono na 7 stycznia 1951 roku i do tej pory sprawa tytułu mistrzowskiego stać będzie pod znakiem zapytania. Gwardia łódzka w tym roku nie zdobędzie ani mistrzostwa, ani też mistrzostwa i musi się zadowolić trzecim miejscem w tabeli.

Obecnie tabela ligowa wygląda następująco:

1. Górnik (Mysłow.)	13	21:5	67:37
2. Stal (N. Bytom)	14	21:7	69:43
3. Gwardia (Łódź)	13	18:8	67:37
4. Kolejarz (Pozn.)	14	16:12	61:51
5. Budowl. (W-wa)	14	14:14	60:52
6. Stal (Wrocław)	14	10:18	56:56
7. Włókniarz (Krak.)	14	10:18	54:58
8. Gwardia (Bydg.)	14	0:28	6:106

Obok Gwardii z Bydgoszczy spada do drugiej ligi Włókniarz (Kraków). Stal z Wrocławia uniknęła spadku, wygrywając ostatniej niedzieli trzy walki z Budowlanymi, podczas gdy Włókniarz zdołał odnieść zwycięstwo tylko w jednej walce.

W tabeli uwzględniamy walkowery dla przeciwników Gwardii (Bydgoszcz) która już dawno wycofała się z rozgrywek.

* * *

Rozgrywki o wejście do ligi zapaśniczej dobiegają końca. Ostatnio ŁKS Włókniarz wygrał ze swym imiennikiem w Boguszowie 5:3, jednak remisowy wynik z LZS Imielin nie pozwoli łodzianom zająć pierwszej lokaty w tabeli. Kto zdobędzie pierwsze miejsce w końcowej tabeli i wejdzie do I ligi — rozstrzygną ostatnie mecze.

Tabela rozgrywek o wejście do ligi przyjęła oblicze następujące:

1. Unia (Swarzędz)	6	10:2	29:19
2. ŁKS Włókniarz	6	9:3	32:16
3. Spójnia (W-wa)	6	8:4	29:19
4. LZS Imielin	6	7:5	30:18
5. Stal (Bydgoszcz)	6	6:6	18:30
6. Włókn. (Boguszów)	6	5:7	23:25
7. Spójnia (Gdańsk)	6	2:10	18:30
8. Kolejarz (Kraków)	6	1:11	13:35

Dotacje dla sportowców — włókniarzy członków kadry reprezentacyjnej

Zrzeszenie Sportowe „Włókniarz" wręczyło dotacje pieniężne na dożywianie zawodnikom i zawodniczkom zaliczonym do kadry narodowej.

Jako pierwsi zawodnicy ZS „Włókniarz" otrzymali dotacje: Anielak, Wieczorek, Jaskóła (boks), Sienkiewicz (hokej), Kakiet i Szulc (szczypiorniak), Sobczakówna, Proniewiczówna i Malinowska (pływactwo), Serwatko, Paprotówna i Błażyńska (siatkówka), Antonowicz, Słomczewska i Grzelski (lekkoatletyka), Bek, Borucz, Gabrych i Świercz (kolarstwo).

Mistrzostwa gimnastyczne ZSRR

MOSKWA. — W Leningradzie odbyły się mistrzostwa ZSRR w gimnastyce. W zawodach, które przeprowadzono na stadionie zimowym, uczestniczyło 600 zawodniczek i zawodników.

Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął zeszłoroczny mistrz Czukarin ze Lwowa, mistrzynią wśród kobiet została Urbanowicz, wyprzedzając po ostrej walce Grochowską.

Hokeiści fińscy przegrywają w Ostrawie

OSTRAWA — Przebywający obecnie w Czechosłowacji hokeiści fińscy rozegrali w czwartek w Ostrawie mecz z reprezentacją okręgu, ponosząc porażkę 0:5 (0:1, 0:2, 0:2). W drużynie gości doskonałą formę wykazał bramkarz Viatela. W zespole czechosłowackim najlepszymi byli: Blazek, Bourek i Bubnik. Spotkanie oglądało 9.000 widzów.

Nowe kadry działaczy sportowych

GDAŃSK. — WKKF ostatnim kursem dla sędziów gimnastyki, wykonał roczny plan wstępnego szkolenia sportowego. Przeszkolono 808 osób wykonując tym samym plan w 100 procentach. Szkolenie było przeprowadzone przede wszystkim pod kątem kształcenia nowych, fachowych kadr działaczy i sędziów do prób na SPO.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22

Administracja 280-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-6621.

D-1-25576